

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/64020,Z-orzecznictwa-nazistowskiego-Sadu-Specjalnego-w-Lodzi-Sondergericht-Litzmannsta.html>



ARTYKUŁ

Z orzecznictwa nazistowskiego Sądu Specjalnego w Łodzi (Sondergericht Litzmannstadt)

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: DOROTA SIEPRACKA 16.03.2020

Akta sądów niemieckich stanowią dla historyków źródło bezcennej wiedzy na temat szczegółów zakazanych relacji polsko-żydowskich w Łodzi w okresie

okupacji niemieckiej, ale są też przede wszystkim dowodem przestępczej działalności sądowej III Rzeszy.

Orzecznictwo w sprawach kontaktów polsko-żydowskich w Łodzi świadczy, że ich celem nadrzędnym nie było ustalenie prawdy i wymierzanie sprawiedliwości, ponieważ wyroki i uzasadnienia były sprzeczne z przyjętymi standardami, logiką i ogólnym poczuciem sprawiedliwości. Niemieccy juryści zaadoptowali prawo i sądy okupacyjne do wyzwań, jakie stawiała przed instytucjami państwa doktryna nazistowska: jednym z głównych celów była brutalna walka narodowościowa wymierzona w Polaków i Żydów. Jak wynika z analizy akt procesowych i retoryki uzasadnień wyroków, sędziowie niemieccy świadomie wydawali surowe wyroki oznaczające de facto karę śmierci rozłożoną w czasie w majestacie w prawa.



Tablica ustawiona w 1940 r. przez niemieckich okupantów na łódzkim Placu Wolności (Deutschlandplatz). Napis w języku niemieckim: „Z rozkazu Führera to miasto nazywa się Litmannstadt”

Przestępstwa przeciw gospodarce wojennej

Sprawy przed sądami niemieckimi, w których Polacy i Żydzi byli sądzeni wspólnie, były najczęściej kwalifikowane jako przestępstwa gospodarcze. Podkreślić tutaj należy, że przestępstwa te były specyfiką typowo okupacyjną, gdyż tylko w wyjątkowych warunkach kontakty polegające głównie na wymianie handlowej żywności w zamian za tekstylia, uznać można było za naruszenie prawa. Tym bardziej, że były one konsekwencją krytycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się wskutek agresywnej polityki narodowościowej, zarówno Żydzi, jak i żyjący w skrajnej nędzy Polacy.

Niemieccy juryści zaadoptowali prawo i sądy okupacyjne do wyzwań, jakie stawiała przed instytucjami państwa doktryna nazistowska: jednym z głównych celów była brutalna walka narodowościowa wymierzona w Polaków i Żydów.

Przykładem sprawy kwalifikowanej jako przestępstwo gospodarcze, był proces przeciwko 11 Żydom i jednemu Polakowi. Organizatorem przemytu był Żyd Józef Majer Starkmann, który otrzymał najwyższą karę 2 lat i 6 miesięcy ciężkiego więzienia (*Zuchthaus*). Z kolei Polak Feliks Essenberg pomagał Starkmannowi w szmuglu wwożąc dla niego w maju 1940 roku trzy wozy z 30 beczkami ogórków oraz 2 lub 3 wozy wypełnione żywnością. Essenberg otrzymał karę 6 miesięcy więzienia (*Gefängnis*) m.in. na podstawie § 49 *Strafgesetzbuch* (StGB). za pomocnictwo oraz § 1 rozporządzenia dotyczącego gospodarki wojennej *Kriegswirtschaftsverordnung* - KWFO) z 4 IX 1939 r. Według sędziów wszyscy przemytnicy naruszyli § 327 StGB podobnie jak i rozporządzenia prezydenta policji Johannes Schäfera z 8 II 1940 r. oraz z 7 V 1940 r. dotyczące utworzenia getta i zamknięcia jego granic, które wprowadzały izolację getta i zakazywały wszelkich kontaktów. Znamienne było uzasadnienie wyroku, w którym sędziowie przypisują osobom naruszającym przepisy, najgorsze intencje:

„Przy wymierzaniu kary uwzględniono, że oskarżeni w otwarcie zuchwały i bezczelny sposób nie zważali na przepisy izolacji oraz że fakt przywłaszczenia żywności jest szczególnie niegodziwy”.

Sprawa Kronenberga

Najmniej Żydów zostało oskarżonych o przestępstwa kwalifikowane przez władze okupacyjne jako przestępstwa polityczne. W sumie przed sądami w Łodzi stanęło 14 Żydów z regionu łódzkiego. Większość z tych spraw nie miała związku z relacjami polsko-żydowskimi, choć w niektórych przewijają się incydentalnie Polacy.

Przykładem może być ciekawa sprawa Żyda 21-letniego Chemji Lajba Kronenberga, który brawurowo i z igraszką ułańską fantazją podszywając się pod Niemca, członka NSDAP przemycił do getta łódzkiego żywność. Przed wejściem do getta ubierał się w strój przypominający uniform partyjny, ponadto w swojej mistyfikacji wykorzystywał sfałszowane dokumenty: zarówno świadectwo urodzenia, w którym nie było informacji o jego żydowskim pochodzeniu, jak i podrobioną przepustkę do getta. Tak zuchwałe przekraczanie nie tylko granic getta, ale i granicy z GG, było możliwe jedynie w pierwszej fazie funkcjonowania łódzkiej dzielnicy zamkniętej, kiedy panował względny chaos. Kronenberg podróżował w ten sposób od 15 maja do 10 czerwca 1940 r. wielokrotnie między Łodzią a Warszawą, gdzie przebywała w getcie jego matka.

Tylko w wyjątkowych warunkach kontakty polegające głównie na wymianie handlowej żywności w zamian za tekstylia, uznać można było za naruszenie prawa. Tym bardziej, że były one konsekwencją krytycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się wskutek agresywnej polityki narodowościowej, zarówno Żydzi, jak i żyjący w skrajnej nędzy Polacy.

Do getta łódzkiego podjeżdżał dorożką Polaka Jana Sałaty, który rzekomo nie wiedział, że przewozi pasażera Żyda i z braku dowodów został zwolniony z aresztu. Jest to wątpliwe, ponieważ Polacy potrafili lepiej od Niemców rozróżnić Żydów, nawet po drobnych szczegółach, akcencie, mimice czy gestykulacji. Tak więc była to zapewne linia obrony, za czym przemawia również fakt, iż wielokrotnie przewoził go ten sam Polak. Kronenberg został szybko zdemaskowany i 22 VI 1940 r. aresztowany. Sędziowie niemieccy byli kompletnie zaskoczeni tupetem i brawurą Kronenberga, czemu dali wyraz w uzasadnieniu wyroku:

„Czynnikami zaostrzającymi karę było nadzwyczajne zuchwalstwo i bezczelność w zachowaniu żydowskiego oskarżonego, ale przynajmniej nie posunął się w swojej bezczelności tak dalece, by założyć prawdziwy

mundur SS”.

Kronenberg został skazany 23 IX 1940 r. na 4 lata ciężkiego więzienia (*Zuchthaus*) na podstawie § 327 StGB, który stanowił:

„Kto narusza przepisy dotyczące izolacji wprowadzone przez stosowne urzędy w celu zapobieżenia rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych, będzie ukarany karą grzywny lub więzienia”



Transport do getto łódzkiego (Ghetto Litzmannstadt) (fot. Instytut Yad Vashem za Polskim Radiem)

Zakamuflowana kara główna

Odwołano się także do § 333 StGB, który dotyczył przekupstwa funkcjonariusza policji na służbie w połączeniu z § 3 ustawy o zwalczaniu ukrytych napaści na instytucje państwowe i NSDAP oraz o ochronie mundurów partyjnych. Kronenberg otrzymał wyrok jak na ten okres bardzo surowy, przede wszystkim ze względu na charakter popełnionych czynów, które były w interpretacji sędziów kompletnie dyskredytujące. Wyrok ten oznaczał praktycznie dla 21-letniego Kronenberga rozłożoną w czasie karę śmierci. Jest to jeden z wielu ewidentnych przykładów niesprawiedliwości, rażących dysproporcją winy do kary i nie uwzględniający motywacji sprawcy jako okoliczności łagodzącej.

Na 27 skazanych Polaków, tylko 3 otrzymało kary niższe niż 6 miesięcy więzienia, co oznacza, że pozostali mieli nikłe szanse na przeżycie. Analogiczne dane odnośnie Żydów, wskazują, iż jedynie 3 spośród 25 dostało wyrok poniżej granicy możliwego przetrwania.

Z analizy orzecznictwa łódzkiego Sądu Specjalnego (*Sondergericht*) i Sądu Obwodowego (*Amtsgericht*) wynika, że na 27 skazanych Polaków, tylko 3 otrzymało kary niższe niż 6 miesięcy więzienia, co oznacza, że pozostali mieli nikłe szanse na przeżycie. Analogiczne dane odnośnie Żydów, wskazują, iż jedynie 3 spośród 25 dostało wyrok poniżej granicy możliwego przetrwania. Dowodzi to dobitnie znaczącej roli jaką odgrywało sądownictwo niemieckie w całym aparacie represji III Rzeszy. Niemieckie sądy powszechne stały się tym samym miejscem, gdzie pod pozorem prawa prowadzona była pośrednia działalność eksterminacyjna, a samo prawo zostało zredukowane do roli narzędzia represji i eliminacji Polaków i Żydów.

COFNIJ SIĘ